

Wiadomości

Piątek, 22 lipca 2016

Wyjątkowa wystawa na Alei Jana Pawła II

Dzieje powstania krzyża są niebywale poruszające. Wiążą się z historią życia artysty-rzeźbiarza, Józefa Lizonia. On, jak i cała jego rodzina, zatruli się muchomorem sromotnikowym. Będąc w wielkim cierpieniu fizycznym i psychicznym, Józef Lizoń znalazł się na granicy życia i śmierci. Wtedy właśnie, wśród konarów potężnego dębu, zobaczył Pana Jezusa – odrywającego się od krzyża, który schyla się nad człowiekiem, pragnie go objąć i pocieszyć. Dzisiaj i my możemy Go zobaczyć w tym samym drzewie, bowiem rzeźba jest odwzorowaniem wizji, której doświadczył rzeźbiarz.

Zarówno hasło wystawy, jak i banery, odsyłają nas do tego wizerunku Jezusa i przypominają o ciągłej otwartości i bliskości ramion Boga. Oni to wiedzieli – nasi święci. Nasi, bowiem każdy z nich miał ścisły związek z Małopolską. Niektórzy się tu urodzili, inni zaś przybyli dopiero w dorosłym życiu, jednak wszyscy już nieodzownie będą z nią duchowo związani.

Południe Polski od zawsze było obszarem wzrostu, męczeństwa i kultu wielu świętych. I jako ostoja tradycji i wiary szczęśliwie pozostaje nim do dziś. Dlatego też podstawą kompozycji na banerze jest rzeka Dunajec, swoisty wyznacznik naszej małej ojczyzny, a także symbol przejścia na drugą stronę i upływu czasu życia. W tle widnieją zdjęcia młodych ludzi, ich spotkań, wspólnych wycieczek, rozmów... Czy to właśnie nie tam rodzi się świętość...? W codziennym życiu każdego z nas?

Św. Jan Paweł II na zawsze pozostanie największym autorytetem moralnym dla wielu pokoleń Polaków. Małopolska, góry, karpacka przyroda – zajmowały w Jego sercu miejsce szczególne. Dolina Dunajca stała się domem dla aktualnie „najmłodszego” polskiego świętego, kanonizowanego 5 czerwca 2016 roku, św. o. Stanisława Papczyńskiego, który swą drogę do świętości rozpoczął w ubogiej rodzinie w Podegrodziu, lecz jego przesłanie poznał cały świat. Św. Kinga zaś pochodziła z kręgów XIII-wiecznej węgierskiej arystokracji, a dzieło swego życia pozostawiła w Małopolsce – patronuje kopalni soli w Wieliczce oraz całej ziemi sądeckiej. W podkrakowskich Łagiewnikach habit zakonny i nowe imię przyjęła Helena Kowalska, czyli św. S. Faustyna. Bł. Karolina Kózka nie miała ani wykształcenia, ani majątków, a jednak dzięki łasce Boga dostąpiła świętości swego życia i śmierci. Również Kraków ma tu swego świętego, a jest nim św. Brat Albert, który z miłości do Boga i bliźniego, porzuciwszy malarstwo i artystyczną karierę, poświęcił się pomocy najuboższym.

Najważniejszym motywem tej instalacji jest ów prosty fakt: świętość jest wśród nas i trzeba tylko po nią sięgnąć tak, jak uczynili to małopolscy święci.

Rzeźba: Józef Lizoń

Projekt: Jacek Kula, Julia Obrzut

Tekst: Julia Obrzut

Instalacja powstała dzięki Stowarzyszeniu Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo dla Ziemi Sąddeckiej” (Stadła, gm. Podegrodzie)